# Zamyślić się na chwilę

## O refleksjach z beskidzkiego szlaku...

Wycieczka retrospektywna. Klimaty i krajobrazy młodości. Teraz słońce w ramionach, zapach runa leśnego i połaci dzikich floksów i dziurawca; wówczas dolina ścięta mrozem i śniegiem, istebniańskie świerki w bieli jeszcze smuklejsze i wyższe, niż w rzeczywistości. Wędrówka sześciu kobiet beskidzkim szlakiem – to prezent, który sprawiły sobie samym. Tego lata wracają do licealnych wspomnień.

Wydawać by się mogło, że od tamtego zimowiska minęły wieki albo niewiele czasu. Przecież tak szybko mknie. Każda z kobiet z innym, na miarę swoich ramion, bagażem doświadczeń – tego dnia stała się na powrót beztroską dziewczyną. Dwie przyspieszyły kroku, wysunęły się naprzód. Pragną słuchać ciszy.

Radość z urody górskiego pejzażu rozpiera im serce. Z dala dochodzą głosy koleżanek. Pierwsze skrzypce wiodą wspomnienia. Czy można jednak ożywić tamten czas? Czy wkraczając do tego samego schroniska, chłonąc jego specyficzny, taki sam jak przed laty zapach drewna, jest się tym samym człowiekiem?

Jedna z nich zadaje sobie to pytanie i konfrontuje z sytuacją sprzed dwóch tysięcy lat.... Pod osłoną nocy, w lęku przed utratą poważania, dostojnik żydowski pyta Nauczyciela: Jakże się może człowiek narodzić, gdy jest stary? Czyż może powtórnie wejść do łona matki swojej i urodzić się? (J 3,4). Odpowiedź Zbawiciela sprowadza Nikodema do innej, bo duchowej przestrzeni. Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego (J 3,5).

Wakacyjna wycieczka tylko pozornie różni się treścią od tamtej rozmowy, która uświadamia uczniom wszystkich czasów, czym jest nowonarodzenie. Trud towarzyszący wędrówce, przemiana, jaka dokonuje się w pielgrzymie – tak dobrze widoczne owego letniego dnia na beskidzkim szlaku – są jak akordy zbliżające muzyka do finału. Podobnie jest z narodzinami.

Wszyscy, którzy mają narodzić się, wiedzą o czymś dokładnie. Na początku pojawia się Ciasnota, Strach, Bezdech, Brak powietrza, Wysiłek, by wkrótce, z pierwszym krzykiem, rozpocząć coś Nowego: Uwolnienie, Rozwiązanie, Głęboki oddech. Dlatego nie bój się. Ciasnota, Bezdech, Niepokój, Płacz ciała – wiodą cię ku nowej Rzeczywistości. (B.E-P)

Retrospektywna wycieczka też prowadzi do nowego spojrzenia. Urocze wspomnienia okazują się na tamten czas właściwym kształtem, który ulega transformacji. To, co istotne – jest dziś! To, co najważniejsze – wiedzie do Królestwa Bożego.

*Aleksandra Błahut-Kowalczyk*